



Horodec, posiadłość na Polesiu Wołyńskim Antoniego Urbanowskiego, gdzie Józef Ignacy Kraszewski poznał swoją przyszłą żonę (ślub odbył się w 1838 roku) Zofię Woroniczównę, bratanicę prymasa Jana Pawła Woronicza; bogate zbiory artystyczne i biblioteczne Urbanowskich zgromadzone w Horodcu wywarły duży wpływ na kierunek późniejszych zainteresowań pisarza; opracował wówczas *Historię Wilna*; bez powodzenia starał się o Katedrę Literatury Polskiej na Uniwersytecie w Kijowie, b.d., *Książka jubileuszowa dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności literackiej J.I. Kraszewskiego*, Warszawa 1880

Pobyt w Horodcu jest jednym z najważniejszych w życiu Kraszewskiego wypadków, od tego bowiem czasu w dziejach jego nowa się rozpoczyna epoka, w której wszystkie dalsze przygody wysnuwają się jak nie z kłębka ze stosunków związanych w tym domu.

Książka..., s. 27.



Gródek, była posiadłość Podhorońskich niedaleko Łucka, którą nabył na własność w 1840 roku Józef Ignacy Kraszewski; od 1841 roku redagował wileńskie pismo „Athenaeum”, b.d., *Książka...*

Gródek leży o jeden dzień drogi od splawnego Bugu, rodzi wybornie pszenicę, ma wielki dostatek łak, pastwisk i znaczna bardzo przestrzeń lasu czarnego, wybornie zachowanego. Ma rzeczkę, zabudowania niektóre dobre, domek mały, ale wygodny, w cudownie pięknym położeniu, ogrody wszelkiego rodzaju, bo nawet i piękny angielski ogródek, założony wśród gór i jarów, z pięknymi bardzo widokami. Słowem, będzie tu kiedyś bardzo wygodny i intratny kawałek.

Książka..., s. 36.

Wziąłem bowiem Omelno w stanie tak oplakany, że tylko ku lepszemu iść by powinno. [...] Moje studia, moje dawniejsze prace literackie prawie zupełnie zatonęły w tym morzu zajęć drobnostkowych i kłopotów powszednich. Nie zrywam jednak z tym zawodem, który mi był tak miłym, choć żadnej nie przynosił korzyści.

Książka..., s. 33.



Kisiele, posiadłość Urbanowskich na Wołyniu, która w 1854 roku, jako spadek po pani Elżbiecie z Kruszkowskich Urbanowskiej, przeszła w ręce Józefa Ignacego Kraszewskiego i jego żony Zofii z Woroniczów Kraszewskiej, b.d., *Książka...*



Hubin, posiadłość Józefa Ignacego i Zofii Kraszewskich na Wołyniu niedaleko Gródka, w której osiedlili się małżonkowie po 1848 roku po sprzedaży Gródka, m.in. z powodu ukrytego zadłużenia ciężącego na wiosce; w tym czasie pisarz starał się bez powodzenia o stanowisko profesora literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim; wydał *Wspomnienia Polesia, Wołynia i Litwy, Obrazy z życia i podróży, Latarnię czarnoksiężską*, b.d., *Książka...*

Osoba, którąm wybrał, jest najlepszego wychowania, urodzenia, najzgodniejszego wieku [...], a jest nią siostra pani Słachowskiej panna Zofia Woroniczówna, która najbezsronniejszym uważając okiem, nie można odmówić jej najśłodszych charakteru, najlepszych skłonności, talentów, słowem wszystkiego, czego się tylko wymaga. To co ja mówię, potwierdza wszyscy. Przy tym, co dla mnie niebogatego bardzo wiele znaczy, jest bardzo skromnych gustów, może nadto skromnych, i bardzo, ale bardzo gospodarna.

Książka..., s. 30.



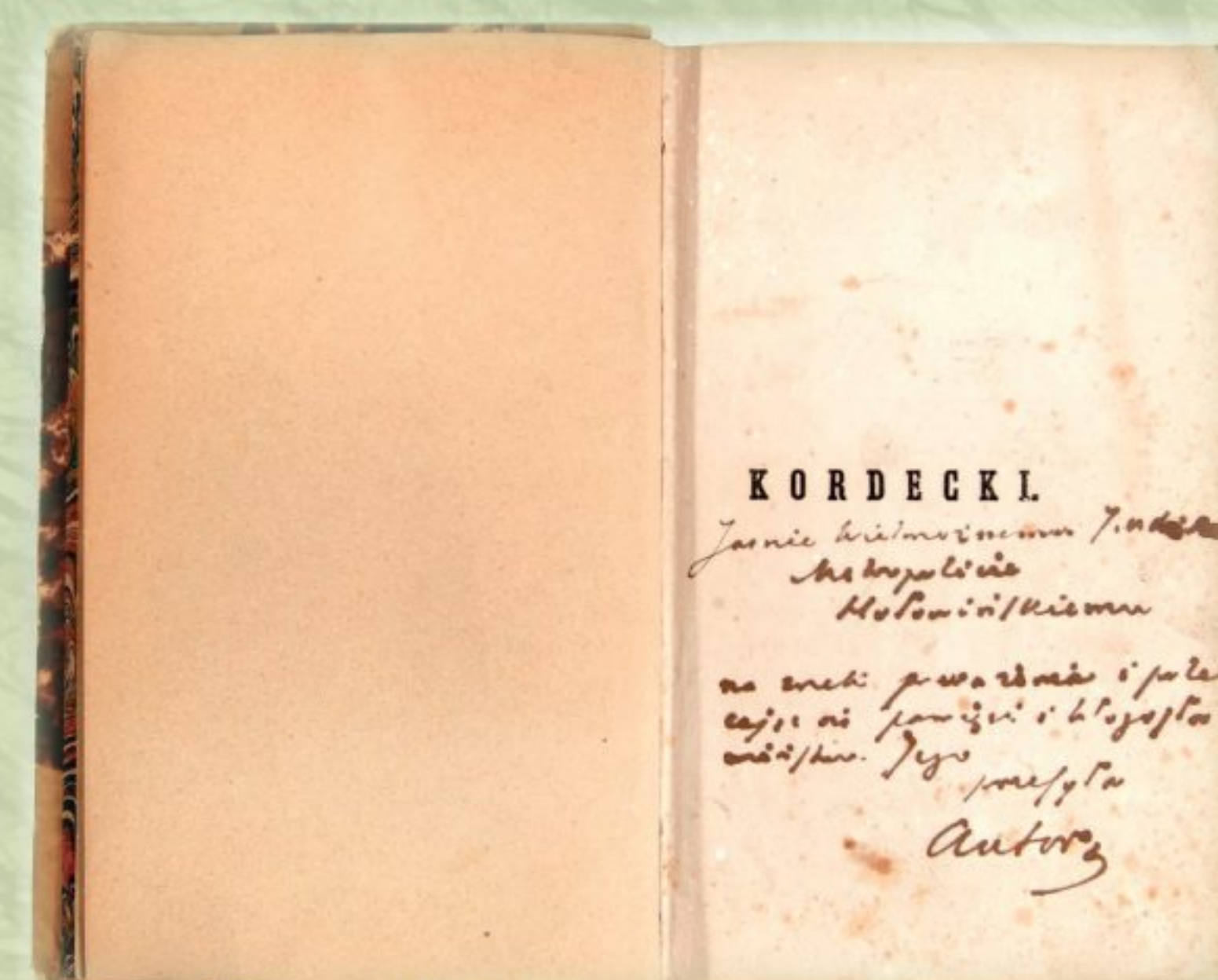
Zofia z Woroniczów Kraszewska (1816-1890), żona pisarza, b.d., MR



Omelno, posiadłość Krasickich w powiecie łuckim na Wołyniu, którą w 1837 roku wziął dla syna w dzierżawę Jan Kraszewski, b.d., *Książka...*

Kisiele są tak piękne, że tego opisać nie można: wody, góry, chłaki, lasy - cudowne! A potem wszystko to ozdobione z takim smakiem, utrzymane w takim porządku, iż tworzy to całość zachwycająca. Z okien domu widać wieś, rozsypaną z pobielanymi domkami na górce, dalej zielone pola, dalej lasy po górach.

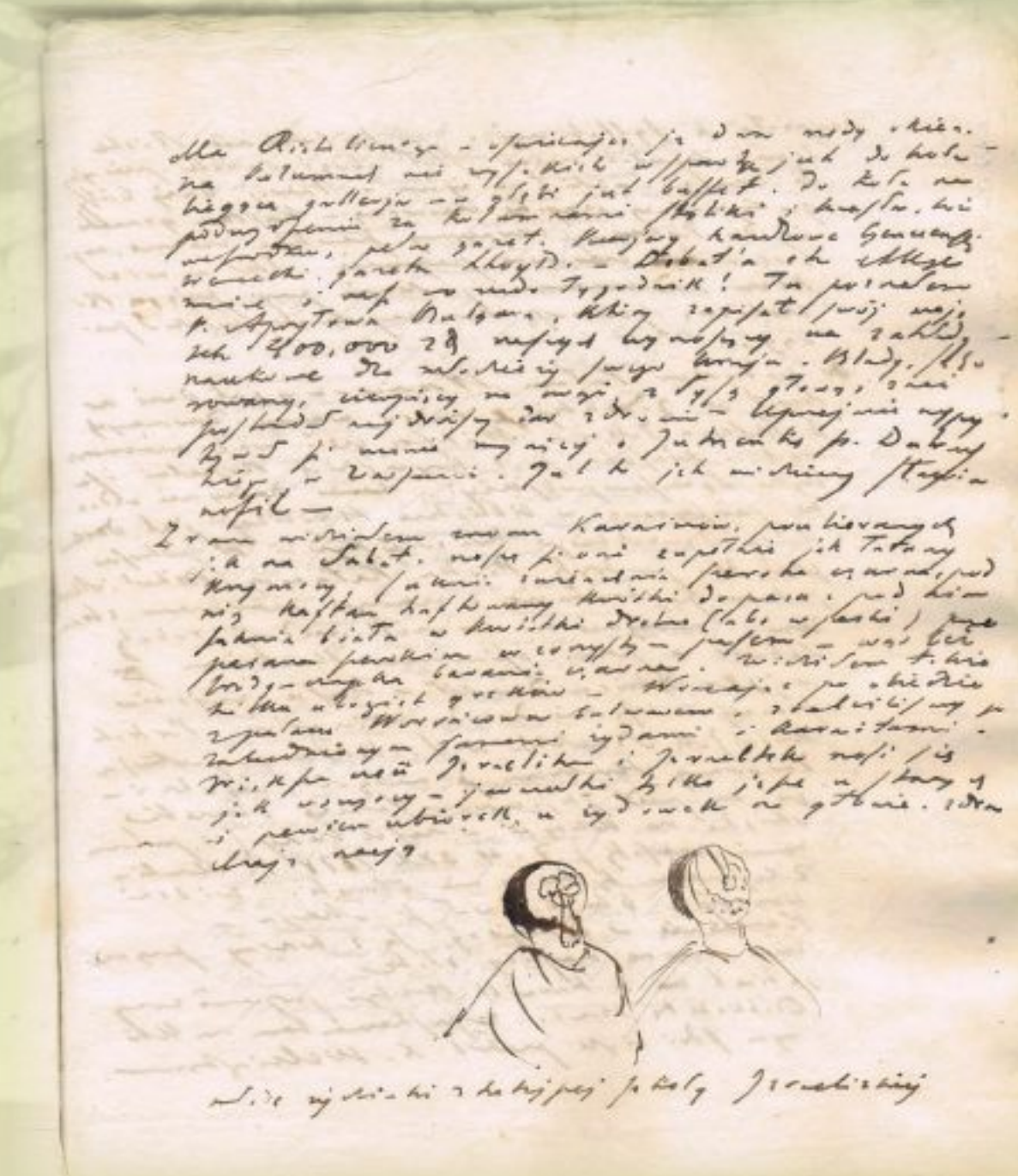
Książka..., s. 32.



Józef Ignacy Kraszewski, *Kordecki* z dedykacją dla metropolity mohylewskiego Ignacego Hołowińskiego, 1852, MR

Jesteśmy już tutaj od trzech tygodni. Zosi bardzo smutno po Gródku, a że w dodatku nie bardzo zdrowa, więc ciężko mi ją rozweselić i rozruszać. Hubin wcale nieładny, domek ciasny, ale to majątek, którego cała zaleta w gospodarskich dogodnościach. Do opisu statystycznego nie dodać nie mam prócz wielkich nadziei - daj Boże, żeby nie zawiodły.

Książka..., s. 67.



Józef Ignacy Kraszewski, *Dziennik podróży do Odessy*, autograf, 1843, MR



Józef Ignacy Kraszewski, 1851, *Książka...*

ziemianin i literat
**Myśmy ziarna rozsypane z jednego gronka,
 a wrosłe każde gdzie indziej, a obracające się każde inaczej**